WIARUS POLSKI.

Nr. 69. | Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę wraz z bezpłatnym dodatkiem sobotnim. Przedpł. kwart. w ekspedycyi 1 m. 25 f., na poczcie 1 m. 50 f., z odnoszeniem do domu przez listowego 1 markę 75 fen. | MÓDL SIĘ I PRACUJ! | Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego 15 fen., od reklamy 40 fen. prenumerando. Przekład na język polski bezpłatny. Listy do Redakcyi należy frankować. Rękopisów się nie zwraca. | Rok 3.

Dziś: Adolfa b.
Jutro: Marka i Mercel. m.

Bochum, sobota, 17 czerwca 1893.

Słońca wschód: godz. 3 m. 10
Słońca zachód: godz. 8 m. 43

REDAKCYA, EKSPEDYCYA i DRUKARNIA „WIARUSA POLSKIEGO“ znajduje się przy Maltheserstrasse 17a na dole.

„Wiarus Polski“ zapisany jest w cenniku pocztowym, (Zeitungs-Preisliste) strona 336, nr. 97.

Już teraz przyjmują wszyskie poczty i ajencye **prenumeratę na „Wiarusa Polskiego“** z redagowanym przez Wnego ks. dr. Lissa dodatkiem tygodniowym „Nauka Katolicka, zawierającym lekcye i ewangielie na wszystkie niedziele i święta, kazania, nauki moralne, artykuły treści religijnej, kronikę kościelną itd.

Prenumerata wynosi na cały kwartał z odnoszeniem do domu 1 m. 75 fen., a 1 m. 50 fen. jeżeli prenumerator sam odbiera gazetę z poczty lub od ajenta. Dla abonentów miejscowych w drukarni „Wiar. Pol.“ w Bochum, Maltheserstr. 17a wynosi prenumerata 1 mrk. 25 fen., bez odnoszenia, a 1 m. 75 fen z odnoszeniem do domu.

Wara Niemcom od spraw polskich!

Na zwołanym przez Niemców wiecu tak zwanym polskim w Gelsenkirchen uchwalili Polacy (a może raczej Niemcy sfabrykowali, a Polacy pokiwali głowami,) 4 rezolucye, którym się warto bliżej przypatrzeć, co one warte.

Pierwsza rezolucya przyznaje, „że **tylko** centrum (allein die Centrumsparthei) interesa robotników i ich dobro w sejmie i w parlamencie popiera i broni ich a więc Polacy chcą głosować na p. Fuchsa, „w tej ufności, że partya centrum wszelkie sprawiedliwe żądania polskich posłów, tyczące się społecznego stanowiska Polaków, w dobrej myśli (wohlmeinend) popierać będzie“.

A więc wielcy „patryoci“ w Gelsenkirchen oświadczają wszystkim Niemcom w organie p. Muenstermanna, że **tylko** w centrum zbawienie dla robotnika, a Koło polskie nic nie jest warte, i to w tej ufności, że partya centrum wszelkie sprawiedliwe (a czy Koło polskie ma i niesprawiedliwe żądania?) polskich posłów „wohlmeinend“ (co za łaskawość, lecz tylko pytanie, kiedy to „wohlmeinend“ rzeczywistością się stanie!) popierać będzie.“

Na takie plewy starych wróblów się nie złowi, a p. Muenstermann wielkich „patryotów“ w Gelsenkirchen schwycił. Dowód to, że oni politycznie jeszcze są dziećmi.

Druga rezolucya tyczy się projektu wojskowego i podatków i rzecz naturalna, że dla obywateli lepiej jest, gdy wielkich podatków nie płacą, lecz tu pytanie jest takie: Czy koło polskie przysłużyło się polskiej sprawie, czy więc dobrze zrobiło czy nie dobrze, gdy głosowało za projektem wojskowym?“ Tego p. Muenstermann, ani „polscy“ jego przyjaciele nie są zdolni osądzić — brak im wszelkich danych. Otem mogą nam chyba sami posłowie polscy powiedzieć, którzy cośkolwiek więcej wiedzą, niż redaktor „Gelsenkirchner Ztg.“, któremu sprawa polska naturalnie obojętna, i wszyscy wielcy „patryoci“.

Trzecia rezolucya wymierzona jest przeciw socyalistom i dla tego „stanowimy“ — pisze organ p. Muenstermanna — „jako **wierni synowie zjednoczonej ojczyzny** (als treue Soehne des einigen Vaterlandes) mocno się trzymać dotychczasowego porządku państwowego, jako też trzymać się i bronić świętej wiary ojców naszych.“ A gdzie się u „polskich“ patryotów **narodowość polska** podziała? Zapewne utonęła w zjednoczonej ojczyźnie p. Muenstermanna. Od tego czasu kierowników wieca niemiecko-polskiego możemy uważać za Niemców, mówiących tymczasowo jeszcze po polsku, lecz **za Polaków uważać ich nie możemy.**

Czwarta rezolucya znana jest już naszym czytelnikom. Tu tylko zaznaczamy dwulicowość p. Muenstermanna i spółki. W pierwszej rezolucyi niby centrum ma popierać „sprawiedliwe“ żądania posłów polskich, a w czwartej szydzi się z nich jako „z partyi dworskiej“, i potępia „Wiarusa Polskiego“ za to, że tę partyę popiera (czy ma popierać Niemców?) i z nią sympatyzuje (z polakożercami i ich narzędziami sympatyzować niepodobna) i przez to wszystkim Polakom na obczyźnie (czy może być obczyzna dla „synów zjednoczonej ojczyzny“?) wielką szkodę przynosi“. Miło byłoby nam posłuchać, gdzie tej wielkiej szkody szukać mamy. Tego nam „wierni synowie zjednoczonej ojczyzny“ nie raczyli powiedzieć.

Jeżeli p. Muensermann tak się boi rozdwojenia wśród Polaków, to radzimy mu pilnować raczej swego centrum, aby ono się nie rozłaziło na wszystkie strony: tu Liberowie, tam Schorlemery, sam Huenowie, dalej Eulery itd. **Od spraw polskich p. Muenstermannowi wara!** Gdzież to zresztą była „Gelsenkirchner Ztg.“, kiedy prześladowano polskie chorągwie? Wtenczas p. Muenstermann się o Polaków nie pytał. Przypomina on ich sobie dopiero, kiedy Niemcom potrzebne polskie głosy. Cała „zasługa“ pana Muenstermanna wobec Polaków polega na tem, że narzuca on im swą gazetę i zamieszcza w niej inseraty, w których Polacy nazywani są „wołami“.

Skończą się jednak niebawem rządy p. Muenstermanna i innych, podobnych jemu „przyjaciół“. Aby Niemcy i tu na obczyźnie byli zmuszeni liczyć się z Polakami, aby nieoględnym Polakom nie mogli narzucać rezolucyi, w których oni **publicznie wypierają się swej ojczyzny i narodowości polskiej** stworzymy sobie na publicznym wiecu odpowiednią organizacyę. Doświadczenie bowiem pokazało, że w rozprzężeniu, w jakiem żyjemy, szerzy się tylko polityczne zdziczenie **a tysiące polskich głosów po prostu marnieją.**

W końcu zaznaczamy jeszcze, że na ogóle Rodaków w Gelsenkirchen ciążyć będzie zarzut, iż zaparli się swej narodowości, że cała Polska uważać ich będzie za zaprzańców, dopóki publicznie, czy to na nowym, **czysto polskim** wiecu, czy też przez zaopatrzony w liczne podpisy protest nie oświadczą, że z „uchwałami“ wieca Muenstermannowskiego z dnia 11 bm. nic nie mają wspólnego.

Nowiny ze świata politycznego.

Wałki wyborczej pierwsza część już skończona. Wczoraj odbyły się wybory w całem cesarstwie niemieckiem. Wynik jeszcze dokładnie nieznany. Dziś jednak obliczyć już można, że zwycięztwo odnieśli przeciwnicy projekt wojskowego, który casarz i jego ministrowie uznali za niezbędny dla bezpieczeństwa państwa. I centrum o ile owemu projektowi jest przeciwne w wielu okręgach wyszło z walki zwycięzko. W okręgu Arnsberg-Meschede-Olpe znów świetnie zwyciężył redaktor Fusangel z Bochum, który przecież przez westfalski komitet centrum nie został uznany, choć również nie godzi się na projekt wojskowy i sprawie katolickiej niejedną oddał usługę. W okręgu Dortmund-Hoerde p. Lambert Lensing, którego także popierali Polacy z szczerego przekonania, jako jedynego kandydata w Westfalii, który przyrzekł bronić sprawy polskiej, jeszcze większą, niż przy poprzednich wyborach uzyskał liczbę głosów. W okręgu Bochum-Gelsenkirchen-Hattingen liczba głóosów katolickich wzrosła o mniej więcej 2000 i to głównie dla tego, że lud polski tłumnie spieszył do urny wyborczej. Pan Fuchs byłby z pewnością daleko więcej zyskał głosów, gdyby był zechciał liczyć się z Polakami, jak to uczynił pan Lambert Lensing. Tymczasem p. Fuchs o Polaków wcale się nie pytał, nieprzyjął w obec nich żadnych zobowiązań, a niektóre komitety centrowe postępowały sobie w sposób po prostu oburzajacy. O postępowaniu p. Muenstermanna, sekretarza komitetu centrowego w Gelsenkirchen pisaliśmy już i dziś jeszcze piszemy na innem miejscem. Co do komitetu centrowego w Bochum, wystarczy wspomnieć, że organ przewodniczącego tego komitetu okazał się o tyle politycznie bezbarwnym, czy też chciwym zysków, że w dziale inseratowym zamieszcza odezwy zalecające kandydatów nieuznanych przez westfalski komitet centrum. Podobnie postępował sobie najpoczytniejszy dziennik niemiecko-katolicki w Westfalii „Westfaelisches Volksblatt“ w Paderbornie. Gorszył się też podobnem postępowaniem lud polski i powiedziawszy sobie, że centrum takiego, jakie za Windthorsta, broniło praw katolickiego kościoła, już nie ma po części wcale nie głosował. Czy lud trafnie rozumował i postąpił słusznie? Zamiast odpowiedzi stwierdzamy objaw, że w okręgu Borken-Recklinghausen wystąpili do walki trzej kandydaci niemiecko-katoliccy tj. znany z czasów walki kulturnej obrońca praw Kościoła katolickiego baron Schorlemer-Alst, stolarz Euler i właściciel fabryki Beckmann. Pan Schorlemer jest zwolennikiem projektu wojskowego i żąda, jako przewodniczący związku chłopskiego, aby parlament bronił także rolnictwa, za co przez komitet centrowy został wyklęty. Pan Euler był kandydatem rzemieślników katolickich, ale również nie miał za sobą komitetu. Westfalski komitet centrum zalecił wyborcom tylko p. Beckmanna. Ten więc był prawowitym kandydatem katolików niemieckich w swoim okręgu i dla tego drukarnia „Wiarusa Polskiego“ w Bochum nieprzyjmowała do druku wymierzonych przeciw niemu inseratów i plakatów, choć mogła dobrze na tem zarobić. Mmniej lojalnie i rzetelnie zachowali się w obec pana Beckmanna niestety niektórzy wybitni katolicy niemieccy. To też lud niemiecko-katolicki błąkał się, nie wiedząc na kogo głosować. Jedni poparli Schorlemera, drudzy Eulera, a stosunkowo nie wielka liczba głosów padła na prawowitego kandydata p. Beckmanna. Tylko Polacy, o ile brali udział w wyborach, z małymi wyjątkami poparli prawowitego kandydata centrum, dając tem dowód swej dojrzałości i karności politycznej, chociaż w obec centrum nie mieli i nie mogli mieć żadnych zobowiązań. Ko został wybrany czy Euler czy Beckmann do tej chwili nie wiadomo. Prawdopodobnie będzie wybor ściślejszy. Taki sam był wynik wyborów w okręgu Bochum

— Gelsenkirchen-Hattingen, gdzie będzie wybór ściślejszy między kandydatem centrowym p. Fuchsem a narodowym liberałem Harmannem. Wybór p. Fuchsa, mimo niezręczności komitetów centrowych, jest prawie pewny. Rozumie się, że także Polacy katolicy, o ile bez obawy o utratę chleba, głosować będą mogli, poprą kandydata centrum p. Fuchsa. Kto się obawia, że mógłby wskutek głosowania na pana Fuchsa utracić pracę, niech raczej w domu siedzi, niżby miał oddać głos narodowemu liberałowi bo każdy liberał **to najzawziętszy wróg i kościoła i polskości.**

Z stron ojczystych.

*** Z Poznańskiego.**

Poznań. Cesarz Wilhelm przybył 13 b. m. rano o 5 godz. niespodziewanie z Berlina do Poznania i kazał natychmiast zaalarmować załogę tutejszą. Z dworca udał się cesarz do koszar w Bartoldowie, kazał tamże zaalarmować wojsko i wyjechał następnie konno w towarzystwie komenderującego jenerała do miasta. Po południu odbyła się u jenerała komenderującego uczta na cześć monarchy, a nocnym pociągiem odjechał cesarz do Berlina.

Bydgoszcz. W okręgu szkolnym bydgoskim w Trzebiniu (przechrzconym na Hohenhausen) pod Kotomierzem (również przechrzconem na Klarheim) zaprowadzono dziwne rozporządzenie, że dla jednego dziecka ewangielickiego wobec reszty dzieci polsko-katolickich nauczyciel z Kotomierza, ewangielik, odbywa drogę, by temu jednemu dziecku udzielać religii, przez co gmina ma 168 mk. kosztów. W gminie sąsiedniej w Siennie jest szkoła ewangielicka.

Wieś **Wielichowo** w powiecie śmigielskim, mającą około 5000 mórg obszaru, a należącą dotąd do hr. Stanisława Platera, kupił w tych dniach w drodze publicznej licytacyi właściel Schulz za 600.100 marek.

Trzemeszno. Posiadłość w Ryszewie, należącą do p. Chylewskiego (około 300 m.) nabył p. Stanisław Maciejewski z Komratowa za cenę 48,000 m.

*** Z Prus Zachodnich i Warmii.**

Płochocin. W nowym kościele naszym sprawiono organy, które dnia 13-go bm. zostały urzędowo odebrane przez komisarza biskupiego z Pelplina.

Brodnica. W sobotę 12 czerwca rozpoczęła się tu misya. W niedzielę ludu na kilkanaście tysięcy się zebrało. Z Polski samej pięć tysięcy przybyło, szczególnie z okolicy Rypina. Nawet od Warszawy są niejedni. Dziś rano kościół choć obszerny a już pełen. Ks. prob. Szotowski miał piękną naukę o świętokradzkiej Komunii św., lud słuchał z przejęciem. Zapowiada się więc wielkie żniwo Boże.

Chełmno. Wisła wystąpiła z koryta, zalewając wszystkie niziny naokół.

Starogard. Przy oddaniu nowych budynków sądowych do publicznego użytku zakończył radzca Heiligendoerfer mowę swoję słowy: Justitia fundamentum regnorum, co znaczy: Sprawiedliwość jest podstawą powodzenia państwa. — Cóż z tego, że głoszą się wzniosłe hasła, kiedy w życiu codziennem nam Polakom dzieje się niesprawiedliwość.

Guttstadt. 10-go bm. zmarł opatrzony Sakramentami świętymi ks. Andrzej Wunderlich, proboszcz w Peterswalde pod Guttstadt.

Biskupiec na Warmii. W Jełomiu dn. 10 bm. uderzył piorun w stodołę posiadacza Z. i ją zapalił. I stajnie stały się pastwą płomieni.

*** Ze Slązka.**

Racibórz. Przew. ks. prob. Kneipp przybył wczoraj wieczorem o godz. 7 do Raciborza. Od 7 do 8 przyjmował chore dzieci, potem wygłosił odczyt, a następnie opatrywał dorosłych chorych — 170 osób. Sala podczas odczytu była przepełniona. — Pewien masarz z Pawłowa przejechał tu przedwczoraj dziecko szczotkarza p. Hertla. Rany, jakie dziecko to poniosło, nie są na szczęście niebezpieczne.

Łony. Syn tutejszego karczmarza p. Dwuceta, przew. ks. Aleksander Dwucet otrzymał onegdaj w Bukareszcie święcenia kapłańskie. Ks. Dwucet odprawi pierwszą swą ofiarę mszy św. dn. 19 bm. w tutejszym kościele.

Zabrze. Przew. ks. prob. Neumann będzie 30 czerwca obchodził swój srebrny jubileusz kapłaństwa. Komitet, składający się z sześciu panów, czyni już teraz wszelkie kroki, aby uroczystość jubileuszowa wypadła jak najpiękniej.

Mikołów. Dwóch chłopców bawiło się tu rewolwerem. Nagle rewolwer puścił, — a kula zraniła drugiego chłopca, Lebieckiego dość niebezpiecznie.

Od Katowic. Przed kilku dniami położył ktoś nabój dynamitowy na szynach blisko Kamionki, oczywiście w zbrodniczym zamiarze. Nabój eksplodował pod kołami pociągu, zdążającego o godz. 9 i pół wieczorem z Katowic do Mikołowa, na szczęście nie wyrządzając żadnej szkody.

„Wielkopolanin“ pisze:

Dr. Roman Szymański nie zaprzestał zdrożnej swej roboty. — Na zebraniu przez siebie 22 bm. zwołanem zrzekł się swej kandydatury, twierdząc iż zaszkodziłoby to sprawie; — namyślił się jednak widocznie w ostatniej chwili inaczej, gwałtem chcąc się wykierować na posła i kartki z jego nazwiskiem

Dr. Roman Szymański z Poznania

roznoszą kursorzy po mieście i porówno z kandydatem socyalistów wciskają do rąk wyborcom. Ładnie pracuje dr. Roman Szymański dla sprawy ojczystej; — widocznie ta robota ma cel chyba tylko ten, aby kandydat nasz p. Stefan Cegielski nie przeszedł w pierwszych wyborach niedoczekanie jego jednak! Sami widzieliśmy wczoraj, jak kartki wciskane przez kursorów z nazwiskiem dr. Szymańskiego darto i rzucano a podnosiły się głosy „przecież na takiego..... głosować nie będziemy“. **Podniósł bunt przeciw naszym prawowitym władzom wyborczym dr. Roman Szymański i za to ciężko odpokutuje.** Dziś śmiało powiedzieć można, że człowiek ten, który systematycznie pracuje nad rozbiciem solidarności naszej narodowej, który żagiew rewolucyjną ciska pomiędzy lud nasz, **człowiek ten jest zabity moralnie, trupem tylko.** Odpowiedzmy mu oto przy wyborach, że wichrzenia jego wszystkie nie znalazły pomiędzy nami oddźwięku najmniejszego. Każdy uczciwy Polak i katolik jesteśmy pewni, że podrze kartki wciskane mu z dr. Szymańskim i socyalistą, a odda głos swój w Poznaniu tylko na legalnie przez władze nasze wyborcze wybranego.

p. Stefana Cegielskiego z Poznania.

Hańba, trzykrotna hańba temu, kto działa za wzorem „Orędownika“.

Z blizka i z daleka.

Bochum. Zwracamy uwagę szan. towarzystw polskich na inserat Tow. św. Michała w Bruchu, polecającego swą polshą kapelę. Radzimy nią zawsze się posługiwać, gdyż dla ucha polskiego milsze kujawiaki, mazurki i krakowiaki, niż „reinlendry“ i „sztajrysze.“ Lepiej też będzie, iż polskie pieniądze do polskiej popłyną kieszeni, zamiast wzbogacać i tak dosyć zamożnych niemców.

„Reichsanzeiger“ o stanie urodzajów: W obwodzie rejencyi poznańskiej dobry wygląd zasiewów zimowych ucierpiał znacznie wskutek nieustannej suszy i zimna. Zasiewy wiosenne — już prawie wszędzie ukończone — wszędzie marne. Toż samo pisze o urodzajach w obw. rejencyi kwidzyńskiej.

Eickelerbruch. (39.) Pokój domowi, do którego ten listek wchodzi. Niechaj wchodzi z pochwaleniem Boga do redaktorów „Wiarusa Polskiego“, który nam tak wiele dobrych i pożytecznych spraw opisuje i rad udziela, tak jasno i wyraźnie, iż każdy człowiek wiedziec musi, gdzie złe tkwi a dobre się ukrywa. Tak tedy godno jest nam, którzy „Wiarusa Polskiego“ z Bochum czytamy, abyśmy podziękowali redaktorom za ich prace i trudy, jakie dla nas Polaków na obczyźnie podejmują. Szczególniej powinniśmy też być wdzięczni naszemu kochanemu Patronowi, ks. dr. Lissowi, który to założył fundament drukarni „Wiarusa Polskiego.“ — Dnia 5 czerwca wszczęło 2 Włochów bójkę między sobą, przyczem jeden drugiemu nożem brzuch rozpłatał, że lekarz wątpi o życiu jego. Ja się wcale nie dziwię, iż zbrodniarz tak sobie postąpił, gdyż człowiek, który się zaparł swej wiary, nie wypełnia praktyk religijnych, zdolen do każdej i największej zbrodni. Dziękujmy więc, drodzy Rodacy, Panu Bogu, iż mamy tu na obczyźnie kapłana polskiego, który nam przynajmniej od czasu do czasu głosi słowo Boże w polskim języku i słucha spowiedzi św. a w ten sposób wstrzymuje nas od niejednego złego. Z szacunkiem August Neubaum.

W **Sodingen** przy Herne zawiązało się 13 bm. polsko-katolickie tow. św. Jakóba.

Langendreer. (44.) W dniu 4 bm. odbyła się tu procesya Bożego Ciała po nowo założonym w zeszłej jesieni cmentarzu. Droga od kościoła aż na cmentarz przyozdobiona była zielenią i wieńcami. Wikaryat także był wspaniale w wieńce i chorągwie przybrany. Na cmentarzu ustawiono cztery ołtarze, które staraniem tutejszych towarzystw sprawione i pięknie udekorowane były. Nasze Tow. „Jedność“ także jeden z powyżej wymienionych ołtarzy własnym kosztem sprawiło, który i na dalsze lata ku temu celowi służyć będzie. Dekoracyą zajmowali się najwięcej członkowie naszego towarzystwa. Procesya odbyła się po pierwszy raz w Boże Ciało i udała się bardzo świetnie. Wiernych kościół pomieścić nie mógł, deszcz tylko przeszkodził wygłoszeniu kazania na cmentarzu.

(Drugą część korespondencyi umieścimy później. Red.)

Hofstede-Riemke. (42.) Tow. św. Franciszka Ksawerego obchodziło w niedzielę 11 czerwca trzecią rocznicę swego istnienia. Odśpiewaniem hymnu narodowego rozpoczęła się powyższa uroczystość, poczem prezes powitał gości, wyjaśnił znaczenie dnia i ubolewał, iż Rodacy tak oziębli, iż z 70 członków tylko 18 do 20 na zebrania przybywa. Prawda, iż nasze tow. okropny cios dotyka, ale to nie powinno nikogo zrażać, lecz jeszcze bardziej powinni się Rodacy do towarzystwa garnąć, pod ten sztandar naszej Matki Boskiej Częstochowskiej, ponieważ ona nikogo nie opuszcza, kto się tylko z ufnością do niej udaje. W końcu przemówienia wzniósł prezes okrzyk na cześć Ojca św. i cesarza. Potem nastąpiły mowy, deklamacye i śpiewy członków tow. naszego i sekretarza tow. z Altenbochum. Przemawiał także przewodniczący Tow. św. Kaźmierza z Baukau i wzniósł okrzyk na cześć naszego towarzystwa. Dalej wystąpiły Tow. św. Barbary i św. Andrzeja z Bochum, Tow. św. Alojzego z Weitmar. Nadmienić wypada, iż około godziny 8mej odwiedził nas wielebny ksiądz z Riemke. Szanowny ksiądz Berg nie jest jeszcze zupełnie zdrów, dla tego pozostał tylko krótki czas z nami. O godz. 8mej odegrano teatr pod tytułem: „Zycie św. Genowefy“. Amatorowie i amatorki bardzo się dobrze wywiązali ze swego zadania, za co im serdecznie dziękujemy. Udział w zabawie brały Tow. św. Alojzego z Weitmar, Tow. św. Józefa z Altenbochum, Tow. św. Andrzeja z Bochum, Tow. św. Barbary z Bochum, Tow. św. Kazimierza z Baukau i Tow. św. Pawła z Eikla. Smutno nam bardzo iż towarzystwa sąsiednie nie brały udziału w naszej uroczystości, ale mówi przysłowie: „Jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie“. Zabawę zakończyliśmy późnym wieczorem. Wspomnieć należy, iż przez cały czas panował wzorowy porządek i spokój na sali. Rodakom i towarzystwom składamy za odwiedzenie nas serdeczne Bóg zapłać. W imieniu Tow. św. Franciszka Ksawerego,

Jan Korpus, sekretarz.

Gerresheim. (43.) W niedzielę dnia dnia 11 bm. wyszło wieczorem trzech młodzieńców, pomiędzy nimi M. Brzeski na przechadzkę, podczas której spotkali trzech łobuzów hałasujących i zwrócili im przeto uwagę, iż nie należy w niedzielę krzyków wyprawiać. Wskutek tego przyszło do bójki, podczas której ów Brzeski tak silnie nożem ugodzony został w szyję, iż po pięciu minutach ducha wyzionął. Winowajców ma policya w ręku. — Tak to niestety przychodzi tym, którzy stronią od towarzystw polskich. Gdyby nieboszczyk Brzeski był członkiem towarzystwa tutejszego, byłby niezawodnie wyjechał z nami do Düsseldorfu na nabożeństwo polskie i obchód rocznicy tamtejszego Tow. św. Rocha i byłby uszedł śmierci. J. Grajnert.

Röhlinghausen. (38.) N. b. p. J. Chr. Donoszę szan. Redakcyi „Wiarusa Polskiego“, iż socyaliści i nas uszczęśliwić swemi odezwa-

mi chcieli. Spodziewam się jednak, iż tu nikt z naszych nie pozwolił sobie oczu zamydlić.

Jan Bieska.

Alstaden (46.) N. b. p. J. Chr.! Pomiędzy 15 a 30 czerwca przybędzie do Styrum Jego Emin. Kardynał Kremendz z Kolonii w celu udzielania Sakramentu Bierzmowania. W niedzielę dnia 18 bm. o godz. $2^1/_2$ po poł. będzie w kościele nauka o Bierzmowaniu. Każdy kto ma zamiar przyjąć ten św. Sakrament, powinien przynieść tego dnia do kościoła karteczkę, na której wypisane być powinno imię i dzień urodzeuia. Rodakom radzę, aby wzięli do ręki katechizm polski i przeczytali ustęp o Sakramencie Bierzmowania. Jest to tem więcej potrzebne, iż wielu, jak się przekonałem, nie wie w cale, co to jest Bierzmowanie. Dzień, w którym ks. Kardynał do nas przybędzie ogłosimy poźniej w „Wiarusie Polskim.“ Czynią tu już teraz przygotowania, aby wspaniale przyjąć swego Arcypasterza. Tow. św. Jerzego także się krząta, aby godnie wystąpić.

Fr. Radecki.

(Drukarnia „Wiarusa Polskiego“ poleca Naukę o biezmowaniu po 20 fen., z przesyłk 23 fen.)

Hildesheim. (45.) N. b. p. J. Chr.! Kochany Wiarusie, nasz polski obrońco tu na obczyźnie!

Czytam różne Korespondencye znajrozmaitszych stron, ale z Hildesheimu nic zgoła, tak że zdawaćby się mogło iż tu Polaków wcale niema, a jednak nas tu spora gromada, ale o „Wiarusie Polskim“ mało znich wie, że wogóie istnieje. Za staraniem Tow. św. Kazimierza z Hanoweru odwiedził nas czcigodny ks. prob. Sieg z Orchowa i bawił od 24—27 p. m. Z pobliskich dworów Rodacy licznie gromadzili się w kościele, ale z rafineryi cukru, gdzie około 150 naszych jest zatrudnionych, przybyło może piętnastu. Na zacnego kapłana musiało to wywrzeć bardzo przykre wrażenie, gdy widział samych Wiarusów, którzy dopiero z wiosną na obczyznę przybyli, a na Rodaków z fabryki naprożno wyglądał. Jedni z nich mówili, iż już tyle po niemiecku umieją, iż w tym języku się spowiadać mogą, ale ja twierdzę, iż taka ich spowiedź nie może być dokładna, gdyż tak gruntownie mowy obcej nieznają; drudzy natomiast wprost szydzili z gorliwości wielebnego ks. prob. mówiąc, iż po pieniądze na obczyznę przyjechał. O ludzie, którzy jak łatwo przypuścić można, wiarę straciliście, albo przynajmniej jesteście na najlepszej drodze ku zupełnej, utracie wiary przodków — czcigodny kapłan nietylko że nie przyjął tego, co Rodacy z własnej woli mu ofiarowali, ale jeszczę różnemi książeczkami nas obdarzył. Wielebny ks. Siego w swych pięknych kazaniach tak nas skruszył, iż płakaliśmy wszyscy jak bobry, ale były to łzy szczere, łzy żalu serdecznego. Ale jak mogło być inaczej, kiedy nasz drogi Ojciec tak przemówił nam do serca, iż chybaby był kto kamienny, żeby niemiał się wzruszyć. Ostrzegał nas także, abyśmy się tu na obczyźnie nie niemczyli, niewstydzili się ojczystej mowy polskiej i żebyśmy jaknajczęściej do Sakramentów św. przystępowali, Zachęcał nas także gorącemi słowy, abyśmy abonowali polskie gazety a mianowicie „Wiarusa Polskiego“ z Bochum, przyczem rozdał pomiędzy Rodaków kilka egzemplarzy tej gazety. Ja jestem od samego początku istnienia „Wiar. Pol.“ wiernym jego abonentem i da Bóg pozostanę jego czytelnikiem do śmierci. Za podjęte dla nas trudy życzymy Wielm. ks. prob. Siegowi na ziemi wszelkiego dobrego, a po długiem i szczęśliwem życiu, królestwa niebieskiego.

Jan Pietrzak.

(Wielm. ks. prob. Siegowi, składamy na tem miejscu za okazaną nam przychylność serdeczne: Bóg zapłać! Red.)

Magdeburg. Ks. proboszcz Sieg z Orchowa bawił w okolicy Gardelegen (miasto powiatowe w Magdehurskiem nad torem kolei żel. z Berlina do Hanoweru 7210 mieszkańców), gdzie w czasie misyi słuchał spowiedzi i miewał kazania w języku polskim. Ks. Biskup z Paderbornu bierzmował w Gardelegen, a potem i w Oebisfelde i Triangel.

Gardelegen. (Ks. S.) Niezwykła uroczystość odbyła się wczoraj w Gardelegen w prow. saskiej. Gardelegen jest to miasteczko powiatowe leżące przy kolei na połowie drogi pomiędzy Berlinem a Hanowerem, 13 stacya od Berlina, liczące mieszkańców około 9000, a pomiędzy nimi tylko około 200 katolików. — Powiat ten należy do rejencyi magdeburskiej. Przed reformacyą cały ten obwód i prowincya była katolicka — po miastach są jeszcze wspaniałe kościoły po części zamienione na protestanckie zbory, albo na składy zboża, soli itp. towary, albo na restauracye, teatra, jak w Hildesheimie, gdzie piękny kościół św. Andrzeja jest dzisiaj przybytkiem gorszących widowisk lub wyszynków piwa i innych napoi — dla tego katolicy z wielkim żalem nazywają dawniejszy dom Boży „eine Bierkirche“. Obecnie coraz więcej przybywa tutaj katolików i dla tego albo zaniedbane kościoły odzyskują dla nabożeństw katolickich, albo sale koncertowe i teatralne zamieniają w kaplice — jak np. w Tangermuende — dwie stacye od Stendalu, gdzie dawniejszy kościół katol. katolicy odzyskali dla siebie, albo w Oebisfeldzie, 3 stacye za Gardelegen ku Hanowerowi albo też w koszarach dla robotników zamieniają sale na kaplice jak w Cunrau, Wilhelmsburgu, Triangel.

Wzrost ten katolików zawdzięcza tutejsza prowincya głównie naszym rodakom przychodzącym tu dotąd w niesłychanej liczbie na robotę. Wracając do uroczystości wspomnianej w Gardelegen, nadmieniam, że ks. Biskup Hubert Simar zwiedza kościoły katolickie i udziela Sakramentu Bierzmowania a przeważną część bierzmowanych stanowią Polacy. I tak w poniedziałek bierzmował w Stendalu przeszło 100 katolików, a większa połowa była Polaków z Tangermuende, w Salzwedel, było u bierzmowania 130 — pomiędzy tymi 90 Polaków z Cunrau i okolicy. Cunrau jest szóstą stacyą kolei drugorzędnej pomiędzy Salzwedel a Oebisfelde. W Gardelegen było wczoraj około 120 a samych Polaków było przeszło 100 z tymi, którzy przybyli z Voelpke za Oebisfelde i z okolicy.

Proboszcz misyjny (Missionspfarrer von Haehling) jest kapłanem bardzo gorliwym i kochającym swoje owieczki a mianowicie polski kapłan przemawiał dwa razy do Polaków, a ks. Biskup po Bierzmowaniu przemówił z wielkiem namaszczeniem do wszystkich. Nasi ludzie mianowicie mężczyźni dużo rozumieją z kazań niemieckich. Po ukończonej uroczystości wyprowadził ks. Haehling wszystkich Polaków na dziedziniec pod piękną chorągwią białą z św. Józefem, którą sprawiło Towarzystwo polskie świętego Stanisława w Voelpke. Ks. Biskup wyszedł do nich, pochwalił po polsku Pana Boga, tyle się nauczył przy swoich wizytacyach, a potem wysłuchał stósownego powitania w języku niemieckim przez polską naszą dziewczynę Stanisławę Paluch. Treść wiersza była bardzo rozczulająca i wypowiedziana polskim akcentem. Ks. Biskup podziękował i pochwalił, że tyle radości sprawiają ks. proboszczowi, chwalił że tak piękną sprawił chorągiew, zachęcał do zakładania towarzystw i związków katolickich, które są dzisiaj bardzo na czasie i wyrażał żal swój, że nie umie przemówić po polsku. Nadmienił, że w części swojej dyecezyi w Westfalii ma 15,000 Polaków, że dawniej było tam 20 dzieci katolickich a dzisiaj jest samych nauczycieli katolickich 20.

W Gardelegen był Biskup pierwszy raz od 30 lat. Przed 30 laty kupili tutaj katolicy dom prywatny z ogrodem, większą część domu obrócili na kościółek, który pomieścić może około 300 ludzi a z galeryą do 400, resztę domu urządzono na pomieszkanie dla ks. proboszcza i na szkołę. Składki zbierają się, aby niezadługim czasem kościół nowy wystawić, a to im się udać może przy usiłowaniach ks. proboszcza i przy życzliwości władz świeckich miejscowych, które w zgodzie żyją z katolikami i z ks. proboszczem.

Tutejszy landrat, właściciel majątku ziemskiego w okolicy i miejscowy burwistrz złożył ks. Biskupowi uszanowanie i byli zaproszeni przez ks. prob. do stołu. W obiedzie brało udział 3 innych księży: ks. dziekan Simon z Stendalu, ks. kapelan biskupi Schmitz i polski kapłan piszący niniejszy referat. Po obiedzie przybyli jeszcze członkowie dozoru kościelnego i niektórzy parafianie i całą godzinę spędzili razem z nami przy ożywionej pogadance.

Po 4-tej ks. Biskup odjechał z ks. dziekanem i miejscowym proboszczem do Magdeburga, który dla Polaków czyni co może, aby ratować ich dusze. To też chociaż tutaj dopiero 10 miesięcy pracuje, posiadł wielką miłość rozproszonych swoich parafian, a głównie Polaków. — Uczy się po polsku i jak umie tak do nich przemawia, odwiedza ich po ich mieszkaniach, dowiaduje się, gdzie są Polacy robotnicy — urządza dla nich nabożeństwo w kaplicach, jak w Obisfeldzie, gdzie pomiędzy 300 parafianami przeważna liczba jest Polaków. Stara się i wpływa na chlebodawców i pracodawców, aby dbali o swoich ludzi i do kościoła ich posyłali przynajmniej co drugą niedzielę. To też kościółek jego bywa przepełniony tak samo kaplica w Obisfeldzie, dokąd koleją przez kilka stacyi jeździ — i Polacy, jak powtarza po wiele razy, wiele mu radości sprawiają. Są to po większej części kobiety i dziewczęta, które tu na latowe miesiące przybywają, ubiór swój i zwyczaje zachowują i wzorowo się prowadzą. Najwięcej jest ich tutaj z okolicy Przementu, Kębłowa, Wielichowa, Grodziska, Gościeszyna pod Wolsztynem i t. d.

Z tych samych okolic są także w Cunrau, gdzie mają kaplicę urządzoną — a w latowo-jesiennem półroczu dojeżdża do nich 10 razy ks. Hoehne z Salzwedel, na co potrzebuje blisko 2 godziny czasu jazdy.

I ks. Hoehne bardzo kocha naszych rodaków i za jego to staraniem urządziło tamtejsze dominium kaplicę i opłaca ks. proboszszowi koszta podróży, a chętnie to czyni, bo od 10 lat sprowadza naszych robotników do polnych robót i dobrze im płaci, dla tego, że są z nich zadowoleni. Jeden raz tylko mieli robotników od Landsberga, ale ich więcej nie zapraszają — zatrzymali tylko dwóch włódarzy, którzy robót doglądają.

Ks. Biskup przyjechał wczoraj do Gardelegen o pół do 9 rano.

Cała droga od dworca aż do kościoła była pięknie umajona — w czem i protestanci gorliwie brali udział. Wielu z nich wykupiło bilety i zajęło miejsca na galeryi, okalającej całe wnętrze kościółka, aby się przyjrzeć naszym obrzędom, które się z wielką odbyły powagą.

Ks. Biskup Hubertus bardzo miłe robi wrażenie; postać wysoka, ujmująca, licząca zaledwie lat 50.

Zabawi jeszcze cały tydzień i bierzmować będzie co 2 niedziele, i jak słyszałem, jeszcze cały miesiąc wizytować będzie kościoły w prowincyi saskiej. — Dodaję, że nasi ziomkowie w Saksonii mają tego roku polskiego misyonarza, który objeżdża pojedyńcze stacye i zasila robotników słowem Bożem i Sakramentami św.

W Paderbornie jeden z zakonników Franciszkanów z Slązka udziela języka polskiego tamtejszym klerykom i zdaje się, że Władze duchowne starają się teraz więcej, aby potrzeby duchowne naszych braci zaspokajać.

Szarady i zagadki.

I.

Mą dziatwę gromadzę,
A taką mam władzę,
Ze koję łzy, bole —
Hartuję i wolę.
Jam wszystkim potrzebą,
Bo daję Wam niebo.
Więc spieszy w me progi
Lud z chatki ubogiej;
A Ty, coś bogaty,
Bierz przykład z tej chaty,
Kurz otrzęś pielgrzymi
I połącz się z nimi.

II.

Pierwsze wieszcza nazwisko, co w „Pieśniach Janusza“
Kreśli drogą nam przeszłość i serca porusza.
Drugie żeńska końcówka a znajdziesz ją w słowie,
Którem własność lub przymiot oznacza się w mowie.
Całość jęczy w okowach i woła skrwawiona:
Praca, miłość i zgoda, to moja obrona.

Dla tych, którzy nadeślą dobre rozwiązanie pierwszej zagadki, przeznaczamy 1 egzemplarz książeczki p. t. „Królowa Korony Polskiej“ i 3 egz. „Kalendarza Chełmińskiego“ na rok 1893. Jako nagrodę za rozwiązanie drugiej szarady przeznaczamy 1 egz. książki p. t. „Dzieje Polski“ z obrazkami w pięknej kolorowej oprawie. Rozdział nagród nastąpi przez losowanie. Nazwiska wszystkich, którzy nadeszlą dobre rozwiązanie, wydrukujemy we „Wiarusie Polskim“. Do listu należy dołączyć kwit abonamentowy z poczty lub od ajenta.

Bracia Alsberg, Wattenscheid.

Wielkie zniżenie cen

wszelkich zapasów

ubrań dla panów, pań i dzieci.

Żakiety, kołnierze, capes, promenades, płaszcze od kurzu, deszczu i dla cyklistów itd.

wyprzedaje się

po znacznie zniżonych cenach.

Towarzystwo św. Augustyna w Rotthausen

podaje do wiadomości swym członkom, iż w sprawie ważnych obrad odbędzie się w niedzielę 18 czerwca **walne zebranie** punktualnie o 7 godz. po południu. O jak najliczniejszy udział uprasza

Zarząd.

Towarzystwo św. Michała w Bruchu

poleca Szanownym Towarzystwom na obczyźnie swą polską kapelę, wyćwiczoną przez kapelmistrza p. Fr. Müllera. Kapela nasza składa się z 16 osób, i czy przy pochodzie, czy koncercie gra czysto polskie melodye, co najlepiej poświadczyć mogą Towarzystwa, którym nasza kapela już grała. Towarzystwa na obczyźnie, któreby sobie życzyły polską mieć kapelę, mogą się zgłosić do zarządu naszego Towarzystwa.

Z szacunkiem

Towarzystwo św. Michała w Bruchu.

Towarzystwo św. Andrzeja w Bochum

uwiadamia szanownych Rodaków w Bochum i okolicy, jako też sąsiednie Towarzystwa, iż dnia 25. czerwca obchodzi drugą rocznicę swego istnienia na sali domu katolickiej czeladzi (Katholisches Gesellenhaus) Marienstrasse, przy przejeździe kolejowym. O godzinie 4 koncert połączony ze śpiewem i deklamacyami. O godzinie 8 odegrana będzie sztuka teatralna pod tytułem „Amerykanie.“ Wstępne dla członków 30. f. dla niecziłonków przedczasem 50. f. a przy kasie 75. f. Niewiasty mają wstęp wolny. — O liczny udział uprasza **Zarząd.**

Uwiadomienie.

Jan Winforth, Bruch, Marienstrasse.

Donoszę niniejszem, iż otworzyłem tu restauracyą i wyszynk. Nadmieniam także, iż „Wiarusa Polskiego“ z Bochum abonuję.

Z szacunkiem

Jan Winforth.

Biuro Redakcyi, Drukarni i Księgarni „Wiarusa Polskiego“ w Bochum, Maltheserstr. 17a,

otwarte jest w następujących godzinach: **W dni powszednie** od 8 z rana do 9 wieczorem: **w niedziele i święta** od 8 do $9^1/_2$ z rana i od $11^1/_2$ do $1^1/_2$ w południe.

Redakcya udziela Rodakom bezinteresownie rad i wskazówek w wszelkich sprawach publicznych, mianowicie dotyczących towarzystw.

Drukarnia wykonywa szybko, tanio i bardzo pięknie wszelkie roboty drukarskie w polskim i niemieckim języku, a więc drukuje książki, broszury, prospekty, formularze, cenniki, afisze czyli plakaty, statuty dla towarzystw, programy zabaw, bilety wstępu, bilety wizytowe i firmowe, zaproszenia na wesele, karty i pamiątki pogrzebowe, modlitewki, piosnki, pamiątki misyi i uroczystości itd. itd. Tłomaczenie mniejszych rzeczy z polskiego na niemieckie i odwrotnie oraz poprawianie rzeczy napisanych błędnie dokonywa się bezpłatnie.

Księgarnia ma na składzie: książki do nabożeństwa w różnych oprawach, śpiewniki kościelne i światowe, żywoty świętych, obrazki, wielki wybór dobrych książek do czytania, papier listowy z pięknymi polskimi napisami w różnych kolorach, papier listowy bez napisów w małym i większym formacie, papier kancelaryjny (wielkie arkusze) i wszelkie inne materyały piśmienne.

BRUCH.

Maszynowa pracownia pończoch i handel towarów wełnianych

poleca wszelkie artykuły wełniane i pończosznicze, krawaty, szlipsy oraz wszystkie przybory do bielizny i ubrań robotniczych. Wykonania podług miary punktualnie.

Espedycya „Wiarusa Polskiego“ w Bochum poleca:

Kalendarz Misyjny OO. Trapistów.

Cena 50 fenygów, z przesyłką 60 fenygów.

Tanie książki

do nabycia w drukarni „Wiar. Polskiego“ w Bochum, Maltheserstr. 17a.

Mała Sybilla 30 fen. Jaskinia Beatusa 1 mr. Robinson ruzoe 80 fen. Koszyk kwiatów 40 fen. Przygody z życia pijaków 30 fen. Los Sieroty 30 fen. Dolina Almeryi 60 fen. Hirlanda 40 fen. Genowefa 40 f. Chata wuja Tomasza 30 fen. Kręte drogi 80 fen. Magdalena 75 fen. Walka o byt i walka o cnotę 50 fen. Belizaryusz 70 fen. Powiastki dla dzieci 60 fen. Obrazki z życia ludu wiejskiego 40 fen. Bajki i powiastki dla dzieci 40 fen Antoś z Skalina 30 fen. Cud rzadki w świecie 10 fen. Kopa wesołych opowiadań 30 ten. Złote kajdany miłości i małżeństwa 30 fen. Nadto można w tejże drukarni nabyć wszelkie inne wydawnictwa W. Fiałka po tych samych co u niego cenach. Sprzedaż tylko za gotówkę. Na koszta przesyłki należy dołączyć do każdej marki 10 f. Mniejsze sumy można także w znaczkach pocztowych przesyłać.

Adres: **„Wiarus Polski“, Bochum.**

Szanownym Rodakom polecam mój największy wybór

sukna, kortu i kamgarnu

z pruskiej i angielskiej wełny

na ubrania, paletoty i spodnie.

Za dobre odrobienie po taniej cenie ręczę.

Z szacunkiem

A. Powałowski,

krawiec męski,

Bochum, przy Starym Rynku No. 3,

obok kościoła św. Piotra i Pawła.

Ekspedycya „Wiarusa Polskiego“ w Bochum poleca:

O Socyaliźmie.

Uwagi dla socyalistów i katolików.

napisane przez O. Jackowskiego, Jezuitę.

Cena egzemplarza pięknie oprawnego 50 fen.. z przesyłką 60 fen. — Jest to raczej ofiara dla OO. Jezuitów, jak zysk dla drukarni. Polecamy bardzo tę książeczkę Towarzystwom i wszystkim Rodakom.

Bruch.

Polecam się Szanownym Polakom w Bruchu i okolicy jako

krawiec męzki

i zarazem donoszę, iż wykonuję wszelkie ubiory podług miary, zarówno czy kto materyą przyniesie, czy też u mnie ją zamówi. Obstalunki na przymiarkę przyjmuję każdego czasu.

Za dobre odrobienie i leżenie gwarantuję.

Z wysokim szacunkiem

E. Kiefer, krawiec w Bruchu.

u Klemensa Jakubowskiego.

Jakób Keuthen,

Wattenscheid, Oststr. 25.

Fabryka i skład

kapeluszy, czapek, parasoli od deszczu i od słońca, kapeluszy do Komunii św. w cenie od 1,50 mr., pięknych kapeluszy dla panów od 2,50 mr., czapek dla Towarzystw: św. Józefa, górników, wojaków i gimnastyków, szelek, krawatów i krawatek, zawsze najnowszy towar.

Bruch.

Polecam się dla osób chorych na zeby, do zatrucia nerwow, plombowania zębów itp. Na życzenie wyciągam zęby bez bólu.

Jan Hatting,

egzaminowany cyrulik i dentysta.

Jan Niermann,

Dortmund, Rheinische Str. 9,

poleca swój wielki skład kapeluszy filcowych i słomianych, czapki, parasole, szelki, krawaty i t. d.

po najtańszych cenach.

H. Offszanka,

Recklinghausen, Cunibertistr.

Polecam mój wielki skład czapek, kapeluszy oraz czapek i oznak towarzyskich. Nadto mam na składzie parasole od słońca i deszczu, jako też wszelkiego rodzaju towary kożuchowe.

Powinszowanie.

Szanownemu przewodniczącemu

Franciszkowi Baranowskiemu i jego małżonce

na dzień ślubu i wesela

w dniu 17 czerwca 1893 r.

zasyła

szczere i życzliwe

Towarzystwo św. Szczepana w Habinghorst

życzenia zdrowia, szczęścia i pomyślności.

Niech Wam Bóg zawsze hojnie błogosławi,
I łaską swoją najświętszą to sprawi,
Byście w nagrodę swej uczciwej pracy
Dojść do niebieskiej kiedyś mogli płacy.
Niech żyją! Niech żyją! Niech żyją!

Zarząd.

Polecam moim braciom Polakom codziennie świeże

masło

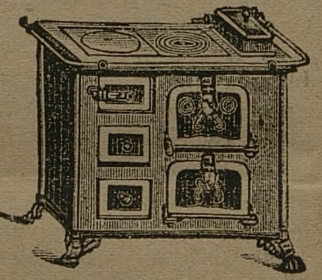
dworskie, stołowe, 9 funtów za 7 mr. 75 fen. 9 funtów **miodu** najlepszego gatunku 5 mr. 25 fen. $4^1/_2$ funta **masła** i $4^1/_2$ funta **miodu** razem 6 mr. 50 fen. wszystko franko za zaliczką.

Fr. B. Andermann,

w Buczaczu w Galicyi (Galizien).

Ogniska

we wielkim wyborze po cenach fabrycznych.



Bracia Wagener,

Dortmund,

fabryka ognisk i pieców.

Polska usługa.



(Znak ochronny).

Największy wybór

czapek

uniformowych i służbowych (własny fabrykat). **Skład i pracownia** różnych oznak i pasków, hurtem i w małych ilościach.

Towarzystwom obliczam taniej.

Listowne zamówienia uskuteczniam jak najpręozej.

Juliusz Offszanka,

czapnik,

Dortmund, Westenhellweg 90.

Trumny

dębowe, sosnowe i t. d.

z wszelkiemi przynależytościami poleca w największym wyborze

Józef Sternemann,

Bochum,

ulica Brückstr. nr. 10 i 14.

J. H. Diekhöfer,

Castrop, Kirchenplatz nr. 3.

poleca swój skład **zegarków.**

Redaktor odpowiedzialny (w zastępstwie): Antoni Brejski w Bochum. — Nakładem i czcionkami Wydawnictwa „Wiarusa Polskiego“ w Bochum.

Świadectwa i pisma dziękczynne.

Po użyciu jednej butelki dr. Fernesta esencyi życia zostałem całkiem oswobodzonym od reumatyzmu i kłucia w boku, co niniejszem chętnie przyznaję. Również i jeden ze znajomych moich używał tejże esencyi z tym samym skutkiem. Z powodn cudownego działania esenyi życia dr. Fernesta, byłem ze wszech stron formalnie obleganym.

Liebenwerda, dnia 7 sierpnia 1891.

Chrzanowski.

Żona moja cierpiała od dłuższege czasu na cierpienia żołądkowe, podbrzuszne, brak apetytu i zatwardzenie, a wszelkie środki nic nie pomagały. Dowiedziałem się wówczas o Pańskiej dr. Fernesta Esencyi życia, żona moja użyła jej i dziś donoszę Szan. Panu, iż ta esencya posłużyła jej bardzo dobrze.

Świdnica, 30 kwietnia 1891.

J. Peschel.

Wielm. Panu donoszę niniejszem uniżenie, iż preparat nadesłany tu przez Pańską aptekę wskutek mego zamówienia (miód ziółkowy i dr. Fernesta esencya życia) we wszystkich przypadkach okazała się znakomitym.

Volpersdorf, dnia 16 maja 1891.

G. Lange, jeometra leśny.

Od dłuższego czasu cierpiałem wskutek straszliwej choroby żołądkowej; boleści, które z tego powodu przecierpieć musiałem, były nie do zniesienia, a wszelkie środki zaradcze, których użyłem, okazały się bezskuteczne. W podróży spotkałem się z człowiekiem, który cierpiał też na podobną chorobę i ten mi powiedział, iż wyleczył się z niej całkowicie tylko dzięki użyciu dr. Fernesta esencyi życia. W skutek tego i ja użyłem Pańskiej dr. Fernesta esencyi życia i ona mię uwolniła także jak najzupełniej od cierpień. Dziś mam ją zawsze jako znakomity środek u siebie w domu. Znakomity skutek tejże esencyi budzi we wszystkich ludziach najwyższy podziw i dla tego słusznie zażywa znakomitej sławy.

Schwiesow w Meklemburgii, 1 kwietnia 1891.

F. Conrad, dozórca owczarni.

Nauczyłem się cenić nadzwyczajną wartość Pańskiej dr. Fernesta esencyi życia, znalazłszy rzeczywistą ulgę po jej użyciu w cierpieniach żołądkowych.

Wrocław, 7 kwietnia 1891.

Albert Alt, kuchmistrz w restauracyi piwiarni Henningera,

Żona moja cierpiała od dawnego czasu na hemoroidy; przez użycie dr. Fernesta esencyi życia wyleczyła się z nich całkowicie.

Aarhorst p. Driesen.

Wilhelm Schinerse.

Nadesłana swego czasu przez aptekę Pańską buteleczka dr. Fernesta esencyi życia, oddała mej żonie, która cierpiała bardzo na hemoroidy, znakomite usługi.

Doetz, pow. Soldin, 4 kwietnia 1890.

Lettow, rachmistrz.

Wybaczy Pan, że pozwolę sobie na zapytanie, dla czegoś Szan. Pan w miastach Lignicy i Jaworzu nie urządził swoich składów? Przekonałem się w zeszłym roku o dobroci esencyi, także i kilka innych osób. We wszelkich przypadkach, gdzie jej użyto, okazała się jako znakomita.

Bremberg p. Bredelsdorf, 15 stycznia 1891.

August Kunze.

Pańska esencya życia dr. Fernesta posłużyła mi bardzo dobrze w mych cierpieniach żołądkowych i zatwardzeniu.

Greven, dnia 8 maja 1890.

M. Schlüter.

Wielm. Panu donoszę niniejszem, iż przez dwa lata cierpiałem na bicie serca, po użyciu Dr. Fernesta esencyi życia wyleczyłam się jednak zupełnie i dla tego mam dla jednej z moich przyjaciółek cierpiącej na blednicę postarać się o parę buteleczek Dr. Fernesta esencyi życia.

Husum, dnia 18 listopada 1890.

Alwina Haulsen.

Donoszę Panu, że Pańska Dr. Fernesta esencya życia okazała się u mej rodziny jako nader skuteczną we wszelkich chorobach, na jakie jej użyto, dla tego składam Panu niniejszem serdeczne dzięki.

Rehe p. Rennerod, 25 listopada 1890.

Schmitt, burmistrz.

Od dłuższego czasu cierpiałam na silne dolegliwości podbrzuszne, brak apetytu, zatwardzenie i częściowe darcie w kościach. Po użyciu Dra Fernesta esencyi życia wyzdrowiałam zupełnie, za co Panu niniejszem dziękuję.

Kalkvorwerk p. Kleineliguth, 5 września 1890,

Anna Mücke.

Nadesłana mi Dr. Fernesta esencya życia oddała mej żonie we wszelkich przypadłościach znakomite usługi. Jest obecnie dość zdrową, ma znakomity apetyt. Proszę zatem o łask. nadesłanie przez pańską aptekę za pobraniem pocztowem kilku jeszcze butelek esencyi życia.

Vossberg, dnia 22 grudnia 1890.

Jan Hinze.

Z największą radością donoszę Panu, iż po użyciu dr. Fsrnesta esencyi życia i Pańskiego miodu ziółkowego czuję się daleko zdrowszym, pomimo, że od wielu lat cierpiałem na astmę. Upraszam zatem Szan. Pana o nadesłanie mi przez Swoję Aptekę (tu następuje zamówienie) zapewniając Pana, iż każdemu ze znajomych Pańskie dr. Fernesta esencya życia i miód ziółkowy gorąco zalecać będę.

Stresow p. Cammin w P. 19 grudnia 1890.

A. Bruss, właściciel gburstwa.

Dowiedziawszy się od znajomych o cudownych skutkach dr. Fernesta esencyi życia, użyłem jej dla mej rodziny i wyznać muszę, iż takowa żonie mojej bardzo dobrze poskutkowała w napadach kurczowych.

Hüttersdorf, pow. Saarlouis, 20 stycznia 1891.

Mikołaj Scherer.

Pańska dr. Fernesta esencya życia dopomogła mi nadzwyczaj w cierpieniach żołądkowych.

Saffig. obw. reg. Koblencki, 24 lutego 1891.

Fr. W. Reinchard, Fabryka (Schwemmstein-Facrik).

Z przyjemnością donoszę panu, iż siostra moja po użyciu jednej tylko butelki dr. Fernesta esencyi życia uzdrowioną została z blednicy, bicia serca i kaszlu.

Sommin p. Stüdnitz, 28 kwietnia 1889.

R. Gidde, właściciel.

Od trzech lat cierpię na reumatyzm, zatwardzenie, hemoroidy i boleści żołądka. Z powodu tego już wielu lekarzy się radziłem, lecz daremnie; zacząłem więc używać dr. Fernesta esencyi życia, i po dłuższem używaniu takowej, cierpienia moje zupełnie ustały. Esencya życia jest nieomylnie skuteczną nawet przy największem zatwardzeniu i uwalnia całkiem bez bólu od hemoroidów. Z tej przyczyny czuję się zobowiązanym, każdemu cierpiącemu na powyższe choroby, dr. Fernesta esencyą życia polecić. jak najusilniej.

Seeretz p. Schwartau. 31 października 1888.

W. Hamm, mistrz kowalski.

Zgodnie z prawdą poświadczam niniejszem, iż przez używanie dr. Fernesta esencyi życia, nietylko doznałem ulgi w mych długoletnich cierpieniach żołądkowych, ale od takowych całkiem zostałem uwolnionym. Każdemu więc radzę, na podobne cierpienia, aby używał tejże esencyi.

Broistedt, 14 lutego 1888.

Graumann, wójt.

Przez dłuższy czas cierpiałem na bóle żołądka i zatwardzenie; wszelkie użyte środki nic nie skutkowały, Wtedy użyłem Pańskiej dr. Fernesta esencyi życia i miodu ziółkowego, które uwolniły mię całkiem od cierpień i dopomogły mi do osiągnięcia regularnego stolca, za co Panu serdecznie dziękuję.

Sietzing, dnia 7 marca 1891.

Otton Zochert.

Pańska Dr. Fernesta esencya życia jest znakomitym środkiem domowym na wszelkie zasłabnięcia, cierpienia żołądkowe, zatwardzenie, hemoroidy, gościec itp. której nie można dosyć zalecać. Upraszam o przysłanie mi znowu przez Pańską aptekę kilku butelek i dziękuję Panu za wyleczenie z tylu chorób.

Julianna, dnia 15 marca 1891.

Gottfried Hildebrand.

Dziękuję Panu serdecznie za nadesłaną dr. Fernesta esencyą życia. Czuję się znacznie lepiej po jej użyciu, smakuje mi jadło, a nawet spełniać już mogę pracę domową. Od roku cierpiałem na katar żołądkowy, zatwardzenie, boleści w krzyżach i w podbrzuszu, oraz na kolki. Byłam u 3 lekarzy i mimo mej biedy dużom robiła, lecz nadaremnie. Wtedy to wreszcie Pańska dr. Fernesta esencya życia powróciła mi długo upragnione zdrowie, dla tego nie omieszkam polecać dalej tak znakomitego środka domowego.

Prawdzicken p. Kallinowem Pr. W., dnia 12 czerwca 1889.

Karolina Klaass.

Za pomocą Pańskiej dr. Fernesta esencyi życia osiągnąłem najpiękniejsze skutki w bólach głowy i piersi.

Zarnekow p. Dargun, 25 maja 1890.

Maaske, przodownik kosiarz.

Nadesłana w ostatnim czasie dr. Fernesta esencya życia poskutkowała bardzo dobrze na me cierpienia żołądkowe i dla tego proszę Pana o łaskawe nadesłanie mi dalszych 10 butelek.

Neumerine p. Międzychodem, 12 czerwca 1889.

F. Stürzebecher.

Z najwyższą radością donoszę Panu, iż Pańska, dr. Fernesta esencya życia nadzwyczajny miała skutek we wszelkich cierpieniach na jakie jzj używałem. Nie ma leps ego środka domowego, jak ta dr. Fernesta esencya życia.

Klein-Schwiesow p. Bützow, 13 lipca 1891.

Jacobs.

Pańska dr. Fernesta esencya życia bardzo mi poskutkowała na cierpienia żołądkowe.

Gross-Särchen p. Triebel, 14 marca 1891. G. Elsel, werkmistrz.

Pańska dr. Fernesta esencya życia uwolniła mię przed kilku laty od bardzo przykrego cierpienia żołądkowego. Upraszam Pana zatém, o łask. nadesłanie mi ponownie kilku butelek przez Pańską aptekę.

Suderheistedt w Holsztynie, 8 marca 1891. Krystyan Tams.

Od wielu mieszkańców tutejszych mam polecenie, aby w ich imieniu sprowadzić nową przesyłką 15 butelek dr. Fernesta esencyi życia. Z początku zdawało się, jakoby nikt nie miał zaufania do tego zachwalonego środka, skoro jednak kilku chorych spróbowało go i spostrzeżono jego uzdrawiający skutek, proszono mnie o ponowienie powyższej zamowy, gdyż wielu z chorych czuje się po użyciu esencyi uleczonymi z bicia serca, kurczy żołądkowych, reumatyzmu, zatwardzenia, kaszlu. liszaji i zapalenia oczu.

Gerresheim, 5 lipca 1889. Jan Turreck.

Od 5 lat już używam Pańskiej dr. Fernesta esencyi życia, jako znakomitego środka domowego. Tak mnie, jak i wielu innym osobom oddała ona znakomite usługi we wszelkich przypadkach, w jakich była zastósowaną.

Hohennaun p. Rathenow, w kwietniu 1891.

W. Görn, marynarz.

Pańska dr. Fernesta esencya życia poskutkowała mi i innym osobom bardzo dobrze we wszystkich wewnętrznych boleściach.

Bukowiec Pr. Zach., dnia 3 lutego 1891. Lange, żandarm.

Pańskie dr. Fernesta esencya życia i uzdrawiający miód ziółkowy odniosły znakomity skutek w moich długoletnich cierpieniach.

Jeggan, dnia 9 marca 1890. Wilhelm Frehse.

Żona moja cierpiała od dłuższego czasu na żołądek, w których to cierpieniach znacznego doznała polepszenia przez dr. Fernesta esencyą życia.

Wilpischen, poczta Gerwischkehmen, dnia 7 czerwca 1892.

Ludwik Sauraut, właściciel.

Po użyciu Pańskiej dr. Fernesta esencyi życia nastąpiła znaczna poprawa w mych cierpieniach piersiowych i żołądkowych; proszę zatém o łask. powtórne nadesłanie mi przez Swą aptekę kilku butelek.

Modelwitz p. Schkeuditz, 13 marca 1890. Karol Noel.

Niniejszém donoszę Panu, iż Dra Fernesta esencya życia u wielu z moich znajomych i w rodzinie mojej przy darciu i reumatyzmie skutkowała znakomicie, gdzie wszelkie inne środki były bez skutku, to ona z pewnością pomogła, co poświadczam zgodnie z prawdą.

Neubörm, poczta Hollingstedt w Szlezwigu 26 Listopada 1888.

I. Tams, sołtys.

Niedawno temu polecono mi Pańską dra Fernesta esencyą życia, chociaż podobne rzeczy mało cenię, kupiłem jednak buteleczkę za 1 markę. Po użyciu połowy spostrzegłem ze zdumieniem, że cierpienia moje podbrzuszne niemal zupełnie ustały, co mnie spowodowało abym kupił sobie drugą butelkę. Butelka ta była także zaopatrzoną w etykietę z napisem „Dra Fernesta esencyą życia", lecz brak było marki ochronnéj i butelka nie była podobną do pierwszéj. Domyśliłem się, iż była podrobioną, lecz zatrzymałem ją i użyłem, ale zamiast polepszenia, doznałem, iż cierpienia moje się ponawiają.

Wynurzając ubolewanie nad tém, że Pańska esencya, która takie ulgi sprawia każdemu choremu, w taki sposób usuwaną bywa, proszę Pana o spowodowanie Swego aptekarza do przesłania mi kilku butelek Pańskiéj esencyi.

Hoppenbruch, 20 września 1886. H. Appelbaum, sołtys.

Pańska Dra Fernesta esencya życia znakomite oddaje usługi w cierpieniach żołądkowych wszelkiego rodzaju.

Gülzow, 2 września 1889. F. W. Burgass.

Pańskiej Dr. Fernesta esencyi życia używa żona moja w razie bólu głowy, cierpień piersiowych i serca, oraz na niedomagania żołądkowe. Od czasu, jak moja żona używa Pańskiego środka leczniczego, jest wolną zupełnie od tych czterech chorób.

Lebehnke, dnia 8 grudnia 1889. Burow, dekarz.

Dr. Fernesta esencyą życia należy zalecać jak najbardziej; my tutaj żyć nie możemy, nie mając jéj w domu. We wszelkich możliwych tylko przypadkach odnosi dobry skutek.

Urząd Fiddichow, 22 listopada 1888.

F. Möhrke, mistrz rybacki.

Co się dotyczy dobrego skutku Dr. Fernesta esencyi życia, to mogę wyrazić jedynie moje zupełne uznanie i polecić ją każdemu jak najgoręcéj.

Guszyna p. Rakoniewicami, d. 2 kwietnia 1889. Otton Jäkel.

Wielm. Pana poświadczyć to mogę, iż prawdopodobnie nie ma odpowiedniejszego środka dla prędszego i pewniejszego usunięcia wszelkich nagłych zaburzeń, wewnętrznych (wzdęcia, uderzeń krwi, cierpień wątroby i żółciowych) jak Pańska znakomita Dr. Fernesta esencya życia. Dla tego mogę tylko esencyą tę polecić jak najgoręcej każdej rodzinie, jako wypróbowany środek domowy.

Bergheim, d. 5 sierpnia 1888. L. Brassel.

Drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu.

Żaden środek tajemniczy! Części składowe są do każdej flaszki ze sposobem użycia i poniżej dodane. Tylko prawdziwy od firmy C. Lücka w Kołobrzegu (Colberg),
wszelkie z innych fabryk w handel wprowadzone esencye życia są bezwartościowe naśladownictwa.

Wskazówki na skutek uzdrawiający
znakomitej

Dr. Fernesta Esencyi życia.

Składy, w których prawdziwa Dr. Fernesta Esencya życia jest do nabycia:

W WKS. POZNAŃSKIEM:

W **Poznaniu** u apt. **R. Mottka**, w Czerwonéj Aptece, Stary Rynek 37 i u apt. **Glabisza**, Wrocławska ul.
W **Bydgoszczy** w aptece **Kupffendera** pod „złotym orłem“, pl. Fryderykowski 14 i w drogeryi „Wiktorya“ Dr. Aurela Kratz, rynek Wełniany 3 i u apt. **Jakubowskiego** w apt. pod „czarnym orłem“ i u apt. **Mentzla**.
W **Białośliwiu** u aptekarza **Hoffmanna**.
W **Budzyniu** aptekarz **Tiegs**.
W **Czarnkowie** aptekarz **Selle**.
W **Chodzieżu** aptekarz **Schmieder**.
W **Czempiniu** u apt. **Schöna**.
W **Grabowie** w Pozn. apt. **Degorski**.
W **Gniewkowie** aptekarz **Linden**.
W **Gnieźnie** apt. **Grieben**, apt. pod lwem.
W **Grodzisku** u apt. **Jasińskiego**.
W **Inowrocławiu** w aptekach.
W **Inowrocławiu** apt. **F. Kurowski** nast.
W **Janówcu** u aptekarza **Prochnowa**.
W **Jarocinie** aptekarz **Powidzki**.
W **Jutrosinie** u aptekarza **Górskiego**.
W **Kępnie Floryan Adamek**.
W **Kcyni** aptekarz **Knigge**.
W **Koronowie** n. B. apt. **Ritter**, apt. p. orł.
W **Kłecku** apt. **Grochowski**.
W **Książu** aptekarz **A. Krajewski**.
W **Krotoszynie C. T. Weichhan** i **S. Mierczyński**.
W **Kruświcy** u aptekarza **Schrade**.
W **Lesznie** u aptek. **Speicherta**, Apteka pod Orłem.
W **Łobżenicy** apt. **John**.
W **Margoninie** aptekarz **Sikorski**.
W **Międzychodzie** aptekarz **Reinhard**.
W **Międzyrzeczu** (Meseritz) **Dr. Schwabe**.
W **Mogilnie** u aptekarza **Hähndela**.
W **Mrocznie** (Mrotschen) apt. **Paul**.
W **Miedzynie** (Schleusenau) apt. **Dr. Tonn**.
W **Miłosławiu** u apt. **Grochowskiego**.
W **Nakle** aptekarz **Büttner**.
W **Now. mieście p. P.** apt. **Sabedzki**.
W **Now. mieście n. W.** apt. **Moldehnke**.
W **Ostrowie** apt. **Tarnogrocki**.
W **Obornikach Tytus Binder**.
W **Pile** apt. **Kuhnke** i apt. **W. Rosengarten**.
W **Pleszewie** u aptekarza **Pawel**.
W **Pobiedziskach** u apt. **Gadebuscha**.
W **Pniewach Konr. Scheffler**.
W **Rawiczu** aptekarze **Müller i Weise**.
W **Samocinie** u aptekarza **Eisen**.
W **Sulmierzycach** apt. **L. Kostrzeński**.
W **Sierakowie** aptekarz **Wolski**.
W **Strzelnie** u apt. **Życkiego**.
W **Skokach** u aptekarza **Benade**.
W **Szubinie** aptekarz **Złotowski**.
W **Skwierzynie** n. W. apt **Dr. Renner**.
W **Śremie** aptekarz **Menger**.
W **Trzemesznie** u. apt. **Tomaszewskiego**.
W **Trzciance G. Klaffke**.
W **Trzcielu** aptekarz **Palluch**.
W **Ujściu** u aptekarza **Matheusa**.
W **Wschowie i Szlichtingowie** w aptek
W **Wieleniu i Krzyżu** aptekarz **Just**.
W **Witkowie** u apt. **von der Osten**.
W **Wyrzysku** aptekarz **Palm**.
W **Wysocku** aptekarz **Findeklee**.
W **Wągrówcu** aptekarz **Dr. Bredów**.
W **Wrześni** aptekarz **Pawel**.
W **Wronkach Abraham Lippmann**.
W **Zbąszynie** aptekarz **Dr. Köberlin**.
W **Żninie** u aptekarza **Legala**.

NA ŚLĄZKU.

W **Bytomiu G.-Szl.** u apt. **A. Genserta** w Aptece pod Aniołem i u apt. **H. Sachsa** w Starej Aptece.
W **Baborowie** u apt. **Kowalskiego**.
W **Branicy** u apt. **Schütza**.
W **Biale** (Solcu) u apt. **Pelz**.
W **Charlottenbrunn** apt. Bremer.
W **Dobrodziennie** apt. Wiesner.
W **Falkenbergu G. Sl.** u apt. **Friemela**.
W **Festenbergu** u apt. **Grosa**.
W **Frankensteinie** apt. **Welzel i Siegert**.
W **Fryburgu** apt. Blüher
We **Frydlandzie** u apt. **Keihl**.
Gliwice apt. pod orłem **J. Fengler**.
W **Gnadenfrei** apt. Petzold.
W **Gogolinie** aptekarz **Mischke**.
W **Głupczycach** apt. **Donath**
W **Głogówku** u apt. Dr. **H. Waltera**.
W **Głogowie** u apt. **Müllera**.
W **Habelschwerdt** apt. Haselbach.
W **Kamienicy** u apt. **Richtera**.
W **Kłodzku** u apt. **Schittny**, w aptece pod Murzynem i u apt. **Egera**, apteka pod Jeleniem.
W **Kietrzu** u apt. **Wintera**.
W **Katowicach** apt. Herzberger i w aptece miejskiéj u apt. **Köhna**.
W **Köben** apt. Eckerland.
W **Królewskiéj Hucie** u apt. **Calowa**.
W **Koźlu** apt. Redich.
W **Kupp** u apt. **Kühnemanna**.
W **Koziej-Szyji** u apt. **Lengsfelda**.
W **Landsbergu** G. Sl. apt. Szarzynski.
W **Langenbielau** w aptece.
W **Laurahucie** u apt. **Hahna**.
W **Lublinicach** u apt. **Suchanka**.
W **Mogwitz** u apt. **Piontka**.
W **Mysłowicach** w aptece.
W **Miechowicach** u apt. **Langego**, w Aptece Maryańskiej.
W **Mikołowie** u apt. **Andersch**.
W **Münsterberg** apt. **Löbner**.
W **Namysłowie** u apt. **Webera**.
W **Nyssie** u apt. **Kärnbacha**
W **Neumittelwalde** apt. **Dreyer**.
W **Oleśnicy** aptekarz **Olbrich**.
W **Opolu** „apt. pod lwem“, apt. **Exner**.
W **Ohlau** apt. **Dr. Hamberger**.
W **Prudniku G.-Sl.** apt. **Lebek**, apteka miejska.
W **Patschkau** u aptekarza **Walthera**.
W **Pyskowicach** apt. **Fischer**.
W **Peterswaldau** apt. **Hoffmann**.
W **Pszczynie** apt. **Bok**, apt. p. aniołem.
W **Prušnicy** apt. **Gissmann**.
W **Raciborzu** aptekarz **Bourbiel**.
W **Rudzie i Raciborskiéj Kuźni G.-Sl.** u apt. **Fleischera**.
W **Rosenberg G.-Sl.** apt. **Mende**.
W **Reichenbach n. Sl.** u apt. **A. Brehmego**, w „aptece miejskiéj“.
W **Rybniku w Apt. pod Orłem.**
W **Salzbrunnie** u apt. **Tautza**.
W **Szarleju** apt. **Brodowski**.
W **Swidnicy** nadw. i miastowa apteka, apt. **Bando**, Grundhof-apt., apt. **Weber** jak i „apteka pod orłem“, apt. **Potyka**.
W **Scinawie** n. O. aptekarz **Kompf**.
W **Striegau** w aptece.
W **Tarnowicach** apt. **Jeziołkowski** i apt. **Löwe**, apteka pod „aniołem“.
W **Toszku** u aptekarza **Kosubka**.
W **Trzebnicy** aptekarz **Ueberschär**.
W **Tepliwodzie** apt. **Kruse**.
W **Wrocławiu** w aptece pod orłem Rynek Nr. 59. róg ul. Odrzańskiéj, apt. F. Reichelt.
W **Warcie** w aptece.
W **Wüstegiersdorf** apt. Fuchs.
W **Wüstewaltersdorf** apt. Mascus.
W **Wielkich Strzelcach** apt. **Grünthal**.
W **Zaborzu** w **„aptece Barbary“**.
W **Zabrzu** apt. Spack, apt. Maryańska.
W **Zobten** apt. Kirstein.

W PRUSACH ZACHODNICH:

W **Gdańsku** w „Apt. p. słoniem“, apt. **Dr. Elkeles**, Breitgasse nr. 15, apt. **Adolfa Rohledera**, w apt. na Langg. 106, apt. **Kornstädt**, Raths-Apotheke.
W **Briesen** apt. Schüler.
W **Brusach** u apt. **Kyclera**.
W **Bukowicach** apt. Schulz.
W **Brodnicy** apt. **Mattern i Wenzlawski**.
W **Dt. Krone** apt. M. Dalski.
W **Dt. Eylau** apt. Böttcher.
W **Elbing** w Raths-Apot. Lehnerta i apt. Leistików, apt. p. czarn. orł, apt. dworowa Nicksego i apt. pod złot. orłem Max Reichert i apt. Eichert. apt. pod orłem apt. Liebig, i polska apteka.
W **Chełmnie** apt. Dr. Cohn i Hirschfeld.
W **Chełmży** apt. Beschnitt.
W **Gniewie** u apt. **Brunona Obucha**.
W **Gołąbie** apt. Bergmann.
W **Grudzińcu** w apt. p. łab. apt. Miehle i Rosenbohm, apt. p. lwem.
W **Gr. Zünder** apt. Bereuther.
W **Hammerstein** apt. Cremers.
W **Kartuzach** u aptekarza **Lehmanna**.
W **Konicy** apt. E. W. Schultze, Raths-Ap.
W **Krojance** aptekarz **Jodgalweit**.
W **Landek** apt. Keller.
W **Langfuhr** apt. Strecker.
W **Lautenburg** apt. Ritter.
W **Löbau** apt. Ruhbaum.
W **Malborku** u aptekarza **Lachwitza**. aptekarza **Schultza** i Wendriner.
W **Mokrem** aptekarz **Fuchs**.
W **Marienwerder** w Raths-Apoth. apt. Stolzenberg i apt. E. Gigas.
W **Märk. Frydlandzie** apt. Scheif.
W **Neumark** apt. Rother.
W **Orawach** apt. Gericke.
W **Pelplinie** u aptekarza **Franka**.
W **Pr. Starogardzie** u apt. **Siewerta**.
W **Rheden** apt. Czygan.
W **Rosenberg** apt. Strauss.
W **Schoensee** apt. Riebensam.
W **Szłochowie** apt. Radeke.
W **Szłopach** apt. Kubisch.
W **Szewcach** apt. Rostocki.
W **Stutthof** apt. Rosenthal.
W **Skurzu** u aptekarza Lierau.
W **Toruniu** aptekarz **Tacht** i w Aptece **J. Mentza**.
W **Trzczewie** w Aptece „pod Czarnym Orłem“, u aptekarza **Mensinga**, w „Aptece pod Lwem“ apt. **Wiegmann**.
W **Tuchlu** apt. Kempke.
W **Tütz** apt. Kempe.
W **Ujściu** apt. Matheus.
W **Vandsburg** apt. G. Kasten.
W **Zempelburgu** apt. Heckmann.
W **Żipnowie** apt. Blümcke.
W **Złotowie** aptekarz **Winter**.

Rp. Aloës 75,0, Rad. rhei chin. 120,0, Flor. cinae 75,0, Gum. ammoniac. 65,0, Agaric. 65,0, Electuar. theriacal. 80,0, Croc. gatin. 7,5 Rad. gentian. 85,0, ...is. et contus. digere cum spiritu 1500,0, 96 volumina alkoholis continente per quatuordecim dies, exprime, adde aqua destillata quantum satis, ut liquor 30 volumina alkoholis contineat, ad finem filtra.

Dr. Fernesta Esencya życia jest środkiem ogólnym, który wskutek długoletniego doświadczenia uzyskał wziętość pomiędzy chorymi, których na setki liczyć można, ponieważ w cierpieniach wywoływanych złem trawieniem i przeszkodami w funkcyonowaniu organów krwistych okazał się zawsze uzdrawiającym i leczącym, co się przez to stwierdza, że Dr. Fernesta Esencya życia reguluje stolec, wzmacnia żołądek, krew czyści i rozrzadza, takim sposobem wzmacnia wszystkie organa trawienia i krew tworzące, które się po całém ciele rozchodzą, przez co każdy cierpiący dawne zdrowie znów odzyskać może.

Chcąc usunąć zastarzałe choroby, jest koniecznie potrzebnem takich lekarstw używać, które na ludzki organizm tak działają, jak właśnie cierpienia i dolegliwości tego żądają. Zapewne już jest każdemu dostatecznie znanem jak wielki wpływ na całki organizm człowieka sposób żywienia się jego wywiera, tak samo jak i niestrawienie potraw jest najczęściej początkiem chorób, lecz bardzo mało na to zwracamy uwagi. Nadurzanie, zatwardzenie połączone z bólem w krzyżach, ściskanie piersi, kwaśne od...anie, gorzki smak, brzydzenie się, wymioty, ociężałość i rwanie w członkach, żganie w bokach, ból głowy, mdłości itd. są oznaki, że organa mające potrawy strawić nie są w właściwem porządku. — Jeżeli cierpiący nie stara się chorobę tę zaraz przy powstaniu usunąć przez lekarstwa, pociąga ona w dalszym czasie rozmaite inne choroby po za sobą.

Mamy wprawdzie wiele środków, które za wysoką cenę polecane bywają, jednakowoż dla cierpiącego nie mają żadnéj wartości, gdyż albo wcale nie skutkują, albo też przeciwnie cierpienia zwiększają. Dotąd dawał się czuć brak środka, który tu nazwać można lekarstwem ludowem, które nie tylko że nie szkodzi, ale posiada wszelkie te przymioty, które z stron ludzi uczonych, od takiego środka wymagane być muszą.

Dla tego można się następstw do choroby napewno pozbyć, używając prawdziwéj **Dr. Fernesta Esencyi życia,** która się składa tylko z takich ziółek i t. p., które podług zdania znakomitych lekarskich osobistości szczególnie przy rozmaitych cierpieniach żołądka lub też cierpiących na różne dolegliwości podbrzuszne, ujmowały i zarazem usuwały cierpienia, jak to dziennie mi nadsyłane uznania dowodzą, a więc z tego wynika, iż polecamy cierpiącej ludzkości taki środek uzdrawiający, któremu żaden się zrównać nie jest w stanie, dla tego też powinien w każdym domu się znajdować.

Daléj jest Esencya ta, która tak skutecznie działa, nieomylnym środkiem naprzeciw wyrzutom, wycieńczeniu, brakowi apetytu, astmie, biciu krwi do głowy i do piersi, blednicy, braku krwi, cierpieniom gruczołów, rozwolnieniu, (zimnej, żółciowej i nerwowej) febrze, białym upławom, darciu, hemoroidom, zatwardzeniu, biciu serca, kaszlowi, kurczom, bólowi głowy, ubezwładnieniu, kurczom żołądka (w ogóle cierpieniom żołądkowym), cierpieniom nerw wszelkiego rodzaju, reumatyzmowi, skrofułom żganiu w bokach cierpieniom na glizdy.

Jednę łyżeczkę rano i na wieczór zażyć, wzmacnia apetyt, a zapobiega zatwardzeniu. 1—2 łyżeczki małe, przy silniejszej naturze cokolwiek więcej, wywołuje powolny stolec i rozwalnia zatwardzenia i zatkania podbrzuszne. Od wielu lat już Esencya uzdrawiająca Dr. Fernesta zjednała sobie sławę światową, a popieraną bywa przez pierwsze lekarskie osobistości z przyczyny tej, iż wskutek używania jej przy chorobach, prawie zawsze następowało polepszenie. Esencya ta nie powinna braknąć w żadnej familii, w żadnym domu, szczególniej w gospodarstwach, dobrach lub też mniejszych miejscowościach, w których pomoc lekarska nie zaraz jest pod ręką, a dopiero sprowadzoną być musi, co zawsze z kosztami połączone bywa. Tanim kosztem więc można wielkiemu złemu zapobiedz, gdyż jak już wyżej wspomniano, nic tak wielkiego szkodliwego wpływu na rozwój wszelkich chorób nie wywiera, jak właśnie przeszkody w trawieniu, a przeciw temu właściwie działa znakomicie i skutecznie Dr. Fernesta Esencya życia.

Dr. Fernesta Esencya życia może być używaną w winie, czystej wódce, wodzie lub cukrze, albo też bez wszelkiej domieszki.

Proszę wszystkich cierpiących Dr. Fernesta Esencyi z zupełném zaufaniem używać, życząc im z całego serca spodziewanego i jak najpomyślniejszego skutku.

Ażeby się uchronić przed bezwartościowemi naśladownictwami, zwracam przedewszystkiem uwagę na to, że jedynie w obok stojącą markę ochronną zaopatrzone butelki zawierają w sobie

prawdziwą Dr. Fernesta Esencyą życia.

Dr. Fernesta Esencya życia jest do nabycia w butelkach po 50 fen., 1 marce, 1,50 mrk. i 3 marki w wyżéj wymienionych składach. — Butelek napowrót się nie przyjmuje.

Przedruk treści niniejszego prospektu będzie sądownie ścigany.

Chcącym urządzić skład mego środka udziela wiadomości:

C. Lück w Kołobrzegu (Colberg).